

Czarnoświątkowcy

31 października 2022

Na podstawie nauczania księży egzorcystów z Polski i świata opracowaliśmy listę zachowań szczególnego ryzyka oraz symptomów, na które należy zwracać uwagę.



Dynie – najczęstszy halloweenowy objaw. Dynie „stawiane przed domami z myślą, że może będzie mnie chronić” – mogą radykalnie przyspieszyć proces „powolnej, stopniowej apostazji” – przestrzega ks. Andrzej Grefkowicz, egzorcysta archidiecezji warszawskiej.

Francuski – upodobanie do tego języka jest typowe dla demonów. Ks. Marian Rajchel, egzorcysta z Jarosławia, napotkał kiedyś złego ducha, który zapytany podczas egzorcyzmu: „Co zrobić, żebyś z tej osoby wyszedł?”, odparł: „Odmówić „Ojcze nasz” po francusku”. Jak zaleca ks. Rajchel, życzeń takich nie należy spełniać: „I dwie osoby z zespołu egzorcystów odmówiły modlitwę po francusku! Mówiłem im, że tego nie trzeba robić, lecz one się pomodliły, co oczywiście nic nie pomogło”.

Gwałtowne bóle głowy i brzucha także mogą być pierwszym symptomem opętania, ale z takimi objawami lepiej zwrócić się najpierw do internisty – radził zmarły w zeszłym roku

oficjalny egzorcysta watykański ks. Gabriele Amorth. Inne fizyczne objawy opętania to nadmierna pionowa ruchomość gałek ocznych. „Jeśli w takim przypadku źrenice skierowane są w górę, osoba opętana jest przez demony w formie skorpionów, a jeśli w dół, to przez węże” – wyjaśniał ks. Amorth.

Joga i sztuki walki, które „są proponowane przez rzeczywistość złą duchowo”, także mogą stanowić pierwszy syndrom uzależnienia od złego ducha – uczuła ks. Grefkowicz.

Obelżywe esemesy do osób duchownych. „Pożałujesz tego, marny klecho, dotknij mnie jeszcze raz tymi wyświęconymi łapami i swoimi zabawkami, a cię zabiję!” – napisał Szatan do ks. Rajchela. Wiadomość ks. Rajchel otrzymał „po modlitwie nad opętaną dziewczyną” o 23.54.

Orgia na cmentarzu. „Jeżeli nocą z 31 października na 1 listopada uczestniczyłeś w grupowym akcie seksualnym na terenie o przeznaczeniu grzebalnym, to zapewne zostałeś opętany przez Szatana w tradycji celtyckiej” – uczuła ksiądz Grefkowicz.

Opera. Najczęstsze odgłosy wydawane przez demony to banalne „ryki, wycia, szczekanie, czasami miauczenie”, ale ojciec Benedykt Barkowski, zmarły w zeszłym roku egzorcysta diecezji białostockiej, miał kiedyś do czynienia ze nawiedzeniem operowym. „Kobieta przepięknym, cudownym głosem śpiewała fragment opery »Faust« – szyderczy chichot Szatana. Jestem pewien, że gdyby to były jej naturalne zdolności, opery całego świata biłyby się o nią” – wyjaśniał swoją pewność co do demonicznego źródła śpiewu.

„Ściąganie kołdry, kładzenie się »kogoś« na łóżku, czyjś oddech, wyczuwalna obecność”, są oczywistym objawem opętania – stwierdza ks. Grefkowicz. Ponieważ jednak, zgodnie ze słowami księdza, różnego rodzaju „niepokoje nocne” są „po części jawą, a po części snem”, przed udaniem się do egzorcysty zalecamy upewnienie się, czy wyczuwalna obecność nie jest spowodowana

późnym powrotem starego z imprezy.

Poliglotyzm, zwłaszcza w wykonaniu Włochów – uczulał ks. Amorth. „Pewnego razu przyszła do mnie osoba, której obecni na spotkaniu zagraniczni księża zadawali pytania po włosku, niemiecku, chorwacku, polsku i arabsku; osoba ta rozumiała pytania w różnych językach, chociaż odpowiadała tylko po włosku” – opowiadał ks. Amorth.

Przewracanie oczami – szczególnie wobec obiektów kultu katolickiego. Także „opór wobec wchodzenia do kościołów lub na teren parafii, potrzeba szybkiego ich opuszczenia, niechęć do patrzenia na krzyż to klasyczne znaki opętania” – uczula ojciec Gary Thomas, egzorcysta z diecezji San Jose w Kalifornii. Wymachiwanie pięścią pod adresem egzorcysty również jest pewnym znakiem obecności złego ducha.

Rzucanie głazami w funkcjonariuszy UB. Świętej pamięci ojciec Benedykt opisał przykład opętania demonicznego z wczesnych lat 50.: „W pewnej wiosce diabeł opętał staruszkę. Gdy o kobiecie zrobiło się głośno, zaczęli przyjeżdżać do niej księża. Miejscowi funkcjonariusze UB sami postanowili zająć się sprawą i wybić jej diabła z głowy. Cała grupa przyszła do jej gospodarstwa. Jak tylko babcia ich zobaczyła, zaczęła ciskać wszystkim, co miała pod ręką, nawet niezwykle ciężkimi głazami. Tamci uciekli w popłochu”.

Toczenie piany z ust i pępka. To syndrom, który ojciec Marius Roque, egzorcysta z Filipin, zaobserwował u pacjentki, która występowała na Halloween w kostiumie Czarnej Damy (odpowiednik naszej Białej Damy w negatywie).

Wizyta w nieczynnej kostnicy szpitalnej. Ojciec Roque wyegzorcyzmował 11 duchów z nastolatka, który spędził noc w nieczynnym szpitalu, wybudowanym w Angeles City w Pampanga dla żołnierzy amerykańskich walczących z Wietnamie w latach 60. Szpital jest powszechnie uważany za nawiedzony, na szczęście jednak duchy, które nawiedziły chłopca nie były złośliwe, lecz

jedynie zagubione. Liczbę duchów ojciec Roque wyliczył na podstawie tego, że pacjent podczas egzorcyzmu wymiotował 11 razy.

Zmiana rysów twarzy, upodabniająca człowieka do „gada lub węża” – dodaje ks. Thomas, zapewniając, że chodzi o rzeczywistą zmianę konturów twarzy, a nie mimikę. Fakt, iż wąż jest gadem pozostaje, jak się zdaje, bez wpływu na przebieg egzorcyzmu.

Po zaobserwowaniu u siebie lub bliskich któregokolwiek z powyższych objawów, należy natychmiast zgłosić się po pomoc do diecezjalnego egzorcysty.

Autorstwo: Agnieszka Wołk-Łaniewska

Ilustracja: [Javier-Rodriguez](#) (CC0)

Źródło: [Nie.com.pl](#)